

Sygn. akt III AUa 42/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Tadeusz Szweda
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018r. w Katowicach

sprawy z odwołania (...) Budowlane - (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanych K. M.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne

na skutek apelacji (...) Budowlane - (...)

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 28 września 2017r. sygn. akt X U 2546/16

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od (...) Budowlane – (...)**

na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 42/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 września 2017r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach w punkcie 1 oddalił odwołanie E. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Budowlane (...) z siedzibą w (...) od

decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 19 sierpnia 2016 r. stwierdzającej, że podstawa wymiaru i składka na ubezpieczenie zdrowotne K. M., jako osoby wykonującej pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług u płatnika składek (...) Budowlane (...), w miesiącu wrześniu 2012r. wynosi : 2.340 zł i 210 zł, zaś w punkcie 2 orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w toku kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy u E. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Budowlane (...) z siedzibą w (...) ustalono, że płatnik składek nie dokonał zgłoszenia zainteresowanego K. M. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, jak również nie zadeklarował składek z tytułu zawartej cywilnoprawnej umowy o świadczenie usług, nazwanej przez płatnika „umową o dzieło”. Organ nie stwierdził podlegania zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu, bowiem w tym samym czasie posiadał on inny tytuł do ubezpieczeń w postaci umowy o pracę, z tytułu której osiągał wynagrodzenie miesięczne wyższe od minimalnego. W tej sytuacji, organ rentowy przesłał (...) Oddziałowi NFZ w (...) protokół kontroli, wnosząc o wydanie decyzji o objęciu zainteresowanego ubezpieczeniem zdrowotnym. W dniu 28 listopada 2014r. taka decyzja została wydana. Natomiast Prezes NFZ decyzją z dnia 19 maja 2016r., w wyniku odwołania płatnika, utrzymał ją w mocy. W dniu 24 sierpnia 2016r. pełnomocnik odwołującego złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na decyzję Prezesa NFZ wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej wniesienia.

W dniu 19 sierpnia 2016r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, w której ustalił podstawę wymiaru składki i jej wysokość na ubezpieczenie zdrowotne K. M..

W uzasadnieniu przedstawionej decyzji organ rentowy wskazał, iż płatnik składek nie dokonał zgłoszenia zainteresowanego do obowiązkowych ubezpieczeń, jak również nie zadeklarował składek na wskazane ubezpieczenie z tytułu cywilnoprawnej umowy o świadczenie usług, nazwanej umową o dzieło. Organ rentowy podniósł, iż faktycznie pomiędzy płatnikiem składek, a zainteresowanym doszło do zawarcia cywilnoprawnej umowy o świadczenie usług. Umowa nie przewidywała bowiem wykonania z góry oznaczonego, w sposób jednoznaczny dzieła i osiągnięcia konkretnego rezultatu wykonania umowy, co charakteryzuje umowy o dzieło. Umowa obejmowała proste, powtarzalne czynności. Sformułowanie przedmiotu umowy sugeruje, iż dotyczyła ona starannego wykonania określonych czynności, nie zaś osiągnięcia konkretnego rezultatu. Jako podstawę prawną wydania zaskarżonej decyzji wskazano art. 66 ust. 1 pkt 1e, art. 74 ust. 1, art. 79 ust. 1, art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008r. nr 164, poz. 1027 ze zm.) w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016r., poz. 963 - dalej jako ustawa systemowa).

W dowołaniu od zaprezentowanej decyzji E. K. podniósł, iż zawarta przez płatnika składek z zainteresowanym umowa jest umową o dzieło, bo została zakończona konkretnym i indywidualnie oznaczonym rezultatem, a w konsekwencji, płatnik składek nie był zobligowany dokonać zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz zdrowotnego.

Sąd Okręgowy ustalił, iż (...) Budowlane (...) istnieje od 1998r. Jego siedziba znajduje się w (...), przy ulicy (...). Odwołujący zajmuje się głównie działalnością w branży budowlanej, tj. sprzedają hurtową drewna, materiałów budowlanych i wyposażenia sanitarnego. Tam też znajduje się hurtownia i księgowość odwołującego. Oddziały (...) Budowlane (...) znajdują się w P. oraz w W.. Przy Oddziale w P. znajduje się także hurtownia materiałów budowlanych. Stanowisko kierownika Oddziału w P. zajmuje świadek T. K. (syn odwołującego), zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, natomiast kierownikiem Oddziału w W. jest

syn odwołującego - G. K.. Oddziały zatrudniają także kilkunastu innych pracowników w zakresie działalności marketingowej, magazynowej oraz w zakresie obsługi administracji. Większość materiałów budowlanych u odwołującego sprzedawana jest

na drewnianych paletach. Palety są osobno wyceniane, płacą za nie klienci, jeżeli nie oddadzą ich do czasu zapłaty z towar. Umowy z dostawcami zobowiązują odwołującego do oddawania palet w niezmiennym stanie. Jedna paleta kosztuje od 25 zł do 40zł. Palety ważą około

20 kg, natomiast ich rozmiary to 80 cm na 120 cm. Zarówno w siedzibie u odwołującego, jak i w jego oddziałach, zatrudniano pracowników na podstawie umów o dzieło.

Przedmiotem umów była naprawa palet. Naprawy palet dokonywano, zarówno na powietrzu, jak i w pomieszczeniach zamkniętych. Naprawiano wszystkie palety, które uległy uszkodzeniu. W momencie przyjmowania towaru od producenta sprawdzano jakość palety. Spisywano protokół rozbieżności, co do niesprawności czy uszkodzenia palet. Palety naprawiano na podstawie instrukcji, w której opisany był kształt palety, jej wygląd oraz wymiary. Prac dokonywano najczęściej w czasie pracy hurtowni oraz jej oddziałów.

W instrukcji znajdował się zarówno opis, jak i rysunek jak wyglądać ma paleta. W przypadku pęknięcia deski, należało ją wymienić. Odwołujący dostarczał gwoździe oraz deski potrzebne do naprawy palet. Naprawa jednej palety trwała około 15 min. Zainteresowani, którzy naprawiali palety sami nie wykonywali elementów, które składały się na palety. Odwołujący, bądź wyznaczony przez niego kierownik, nie robił formalnego odbioru palet, co kilkanaście dni oceniano kilkadziesiąt naprawionych palet. Wynagrodzenie wypłacano za naprawę jednej sztuki. Po odbiorze palet wystawiano rachunek i wypłacano wynagrodzenie zainteresowanym.

Odwołujący (...) Budowlane (...) zawarł umowy zatytułowane umowami o dzieło z wieloma osobami, w tym z zainteresowanym K. M. w okresie od 1 do 31 sierpnia 2012r. Zainteresowany wykonywał pracę w oddziale w W., którego kierownikiem jest syn odwołującego G. K.. Naprawa palet polegała na tym, że zniszczone części były uzupełniane z innych niezniszczonych palet. Naprawione palety odbierał wzrokowo magazynier, kierownik oddziału. Za wykonaną pracę otrzymywał wynagrodzenie 5 zł za sztukę. W czasie pracy nikt nie nadzorował zainteresowanego.

Oceniając odwołanie, Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej oraz art. 627 i art. 734 § 1 w zw. z art. 750 k.c., podnosząc, iż umowa zawarta pomiędzy odwołującym, a zainteresowanym, w istocie była umową o świadczenie usług, a nie umową o dzieło.

Bezspornie - jak wskazał Sąd Okręgowy - przedmiotem tej umowy zawartej z zainteresowanym (jak i z wieloma innymi osobami) było wykonanie prostych, nieskomplikowanych prac wymagających przede wszystkim siły fizycznej. Zainteresowany wykonywał prace polegające na naprawie zniszczonych palet. Jego praca polegała na przywracaniu palet do stanu używalności, a więc była pozbawiona np. innowacyjnej myśli, czy elementu własnej twórczości, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło. Czynności wykonywane przez zainteresowanego, w żadnym razie nie były charakterystyczne dla umowy o dzieło, stanowiły bowiem typowe cykliczne prace, niepowodujące wytworzenia dzieła i niewymagające cech indywidualizacji.

Wykonywanie przez zainteresowanego regularnie powtarzalnych czynności, czyli usług w zakreślonym umowami przedziale czasowym nie może być zakwalifikowane, jako umowa o dzieło, z uwagi na ciągłość czynności i brak ich wyraźnie twórczego charakteru. Były to klasyczne umowy starannego działania, których przedmiotem były prace, do których nie musiał mieć żadnego przygotowania i kwalifikacji. Zawarta przez płatnika z zainteresowanym umowa nie kładła nacisku na rezultat, lecz na staranne działanie, mające doprowadzić do określonego (konkretnego) celu. Zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności za wady dzieła.

Przyjmując, że odwołującego łączyła w spornym okresie z zainteresowanym umowa

o świadczenie usług, Sąd Okręgowy uznał, iż decyzja organu rentowego ustalająca podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne i jej wysokość za miesiąc wrzesień 2012r.

jest prawidłowa w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej w zw.

z art. 66 ust. 1 pkt 1e, art. 74 ust. 1, art. 79 ust. 1, art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

(Dz. U. z 2015r., poz. 581 ze zm.- dalej jako ustawa zdrowotna). Zgodnie bowiem

z przytoczonymi przepisami, obowiązki ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia

lub osobami z nimi współpracującymi. Do ubezpieczenia zdrowotnego osób objętych ubezpieczeniami społecznymi stosuje się stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zasad, trybu i terminu zgłaszania do ubezpieczeń społecznych. Do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne tych osób stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że w chwili wydania przez organ rentowy zaskarżonej decyzji, decyzja Prezesa NFZ o objęciu zainteresowanego obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu spornej umowy, była ostateczna. Do czasu zakończenia niniejszej sprawy pełnomocnik odwołujący nie wykazał, aby decyzja ta została wzruszona.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 1804), zasądzając je od odwołującej spółki na rzecz organu rentowego w kwocie 90 zł (pkt 2 wyroku).

W apelacji od zaprezentowanego wyroku E. K. zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 627 k.c. polegające na jego błędnej wykładni skutkującej uznaniem, iż umowy

z zainteresowanymi nie noszą cech umowy o dzieło, a są umowami starannego działania, bowiem za umowę o dzieło można uznać jedynie takie umowy, które noszą cechy „innovacyjnej myśli”, czy „element własnej twórczości”, a zatem wyłącznie te, których wytwór jest utworem w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 1994r., nr 24, poz. 83 z późn. zm.);

- art. 65 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie przeprowadzenia wykładni oświadczeń woli złożonych w ramach zawartych z zainteresowanym umów,

co skutkowało uznaniem, iż nie był on zobowiązany do osiągnięcia konkretnego indywidualnie określonego rezultatu prac, że rezultat ten nie był weryfikowalny

na istnienie wad oraz że wynagrodzenie należne za wykonanie dzieła zostało ustalone zgodnie z dyspozycją normy określonej w art. 628 § 1 k.c.;

- art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek nieuzasadnionego przyjęcia, że skarżącego i zainteresowanych łączyły umowy

o świadczenie usług, bowiem zainteresowany zobowiązany był jedynie do starannego działania, a nie do naprawy określonej w umowach ilości palet oraz uznania,

iż zainteresowany dokonywał „prostych, nieskomplikowanych prac wymagających przede wszystkim siły fizycznej” i wykonywał „regularnie powtarzalne czynności”, pomimo, iż dokładna analiza zgromadzonego materiału dowodowego

winna prowadzić do wniosku, że zainteresowany miał osiągnąć określony rezultat

w określonym czasie, a tym samym, że strony łączyła umowa o dzieło;

- art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 oraz art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1e, art. 74 ust. 1, art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, poprzez niewłaściwe zastosowanie w związku z błędnym przyjęciem, że umowa zawarta pomiędzy skarżącym, a zainteresowanym, w ramach której był zobowiązany do naprawy określonej ilości palet, były umowami o świadczenie usług, skutkujące uznaniem, iż umowy zawarte z zainteresowanymi rodzą skutek określony w dyspozycji tych norm w postaci objęcia zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi,

które to uchybienia miały zasadniczy wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

2. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c., polegające na wybiórczej i jednostronnej ocenie materiału dowodowego i przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, a w następstwie błędne uznanie, iż zainteresowany nie odpowiadał za wady naprawionych palet i otrzymywał pełne umówione wynagrodzenie nawet w przypadku wadliwego wykonania dzieła, zupełne pominięcie dowodów z zeznań świadków i dokumentów przedstawionych przez skarżącego w toku postępowania oraz zeznań skarżącego, co skutkowało brakiem wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, całkowicie dowolną oceną zgromadzonego materiału przejawiającą się w całkowicie bezkrytycznym przyjęciu ustaleń organu rentowego i przypisaniu im rozstrzygającego znaczenia wyłącznie w oparciu o subiektywny wybór i analizę dowodów przeprowadzonych w sprawie, podczas, gdy przepis art. 233 § 1 k.p.c. wymaga, aby ocena uznania danej okoliczności za udowodnioną była oparta na całości materiału dowodowego, który należało poddać ocenie, wybiórcze potraktowanie zeznań zainteresowanych, świadków i odwołującego;
- art. 233 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie wskazania, które dowody pominął, którym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także pominięcie omówienia przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,

co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na uchybieniach w zakresie zasad logicznego rozumowania w ocenie zebranego materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie odwołania i uznanie, iż zainteresowany, jako strona umowy o dzieło zawartej z płatnikiem, nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu; względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu na rzecz płatnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Tak więc, Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, iż spór w niniejsze sprawie dotyczy prawnej kwalifikacji opisanych w zaskarżonych decyzjach umów cywilnoprawnych.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż organ rentowy w oparciu o dyspozycję normy art. 83

ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, uprawniony jest do wydawania decyzji, w których rozstrzyga o podleganiu ubezpieczeniom społecznym. Oczywistym jest również, że dokonuje przy tym kwalifikacji prawnej umów stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego

(por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016r., I UK 446/15, z dnia

10 stycznia 2017r., III UK 53/16, z dnia 26 stycznia 2017r., II UK 639/15). W tym kontekście, na uwagę zasługuje regulacja aksjologiczna, ujęta w treści norm Konstytucji RP. Po pierwsze, zwrócić należy uwagę, iż określona w treści art. 22 Konstytucji RP zasada swobody działalności gospodarczej, musi być odczytywana łącznie z normą odwołującą się do solidarności i ważnego interesu publicznego (art. 20 Konstytucji RP). Po drugie, normy konstytucyjne zawierają gwarancje prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP). I wreszcie - po trzecie, przepis art. 84 Konstytucji RP wyznacza obowiązek ponoszenia ciężarów składkowych. W kontekście tego przepisu składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Fundusz Pracy są świadczeniami pieniężnymi o charakterze publicznoprawnym. Składki te są zatem świadczeniami bezzwrotnymi, przymusowymi i nieodpłatnymi, co oznacza - zgodnie

z zasadą automatyzmu ubezpieczeniowego - iż stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje automatycznie z chwilą nawiązania stosunku prawnego rodzącego obowiązek ubezpieczeniowy (por. T. Zieliński, Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys systemu prawnego - część ogólna, Warszawa - Kraków, 1994). Emanacją tej zasady jest regulacja przyjęta w treści art. 46 ustawy systemowej, nakładająca na płatnika składek szereg obowiązków związanych z obliczaniem, potrącaniem, rozliczaniem i opłacaniem składek.

2. Odnosząc się do przywołanego przez skarżącego prawa materialnego, należy wskazać, iż zgodnie z art. 353¹ k.c., strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednak nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia

28 kwietnia 2010r., II UK 334/09). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c. Punktem wyjścia do rozważań dotyczących charakteru spornych umów jest stwierdzenie, iż zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła,

a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, natomiast, na mocy przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym, do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych, zauważyć trzeba, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów, których przedmiotem jest świadczenia pracy, jednakże różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych, stanowiących o istocie umowy.

3. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny, jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2013r.,

II UK 201/12 oraz z 21 marca 2013r., III CSK 216/12 i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia). Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie trafnie podkreśla, że kwalifikacja prawna umów cywilnoprawnych, których przedmiotem jest świadczenie pracy, czyli umowy o dzieło (art. 627 k.c.) oraz umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), jest trudna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017r., III UK 53/16). Różnią się one rodzajem świadczenia. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na realizacji dzieła „oznaczonego”. Kodeks cywilny

nie zawiera definicji pojęcia terminu „dzieło”, ale nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem umowy - opisanej w treści art. 627 k.c. - jest zindywidualizowany i konkretny (czyli „oznaczony” przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy

o dzieło, niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły

w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Nie ma przy tym wątpliwości, że użyty w treści art. 627 k.c. termin: „oznaczenie” odnosi się do - następującego pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych - „oznaczenia” indywidualnego efektu, natomiast

w przypadku umowy „o świadczenie usług” (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.) - użycie zwrotu „świadczenie usług”, opisuje - poprzez samo użycie liczby mnogiej - kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe). Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła, uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Podkreślić zatem trzeba za Sądem Najwyższym, iż przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie

do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego

w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2017r.,

II UK 140/16). Tak więc, jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Oczywiście być przy tym musi, że prawidłowe wykonanie pracy jest pożądanym w każdym (również cywilnoprawnym) reżimie świadczenia pracy, zaś uprawnienie do oceny jakości produktu czy usługi (skutkujące obniżeniem wynagrodzenia lub koniecznością usunięcia wady) cechuje również stosunek pracy

(art. 82 k.p.), będący umową starannego działania. Podkreślenia wymaga, iż umowa

o świadczenie usług (art. 734 w zw. z art. 750 k.c.) również polega na zobowiązaniu dłużnika do podjęcia wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności. Celem umowy o świadczenie usług jest wykonywanie określonych czynności, które

nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Nawet, jeśli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze,

że dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego

go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo, iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006r.,

II CSK 117/06).

4. W analizowanej sprawie, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że umowy cywilnoprawne łączące zainteresowanego z płatnikiem nie były umowami o dzieło, tylko umowami starannego działania, tj. umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia i jako takie, winny stanowić tytuł do objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem zdrowotnym.

Sąd odwoławczy, realizując obowiązek ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy, jest uprawniony do dokonywania własnych ustaleń faktycznych, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, bez konieczności ponawiania przeprowadzonych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2017r., I UK 212/16). Zatem, analizując zgromadzony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiał dowodowy, wskazać należy, iż treść oraz sposób realizacji stosunku prawnego łączącego E. K. z zainteresowanym K. M. w okresie objętym sporem wynika w sposób jednoznaczny z jasnych i spójnych zeznań świadków M. W. (k. 40) oraz A. N. (k. 40). W związku z powyższym, nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem analizowanych umów była naprawa drewnianych palet. Sposób wykonania tego zobowiązania wskazuje, iż mieliśmy od czynienia z umowami starannego działania. Zleceniobiorca wykonywał swoje zadanie (naprawiał palety), dokładając staranności ogólnie wymaganej w stosunkach tego rodzaju

(art. 355¹ k.c.). Efekty jego pracy oceniane były co kilka dni. W tej sytuacji, poszukiwanie autonomicznych podstaw parametrów dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego, skazane jest na niepowodzenie, gdyż przedmiotem umów były powtarzające się czynności, a nie ich rezultat. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/2011).

5. Odnosząc się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy uznał trafnie, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że w okresie objętym sporem odwołującego się i ubezpieczonego (zainteresowanego) łączyły umowy o świadczenie usług. Zatem Sąd ten nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Ponadto należy zauważyć, iż ostateczną decyzją NFZ, na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 69 ust. 1 ustawy zdrowotnej w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, K. M. objęty został ubezpieczeniem zdrowotnym z tytułu wykonywania czynności polegających na naprawianiu palet, będących w rzeczywistości realizacją umowy o świadczenie usług.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd ten rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 1804).

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR